

Gimnastyka buzi i języka

Usprawnianie narządów artykulacyjnych i prawidłowego toru oddechowego

Wiosenne przebudzenie

Wojtek obudził się rano i bardzo głośno ziewnął (ziewamy) i przeciągnął się.

Chłopiec zjadł śniadanie (mlaskamy) i wypił kakao, które było trochę ciepłe, więc trzeba było na nie dmuchać (wykonujemy wdech nosem, dmuchamy przez usta ułożone w „dzióbek”).

Mama powiedziała Wojtkowi, że pójda razem na spacer poszukać pierwszych oznak wiosny. Na dworze było jeszcze chłodno (parskamy wargami), dlatego Wojtek założył ciepłe spodnie, kurtkę, szalik i buty (pokazujemy po kolei, co zakłada Wojtek). O czym chłopiec zapomniał? (czekamy na odpowiedź).

Tak, zapomniał o czapce! Mama posmarowała usta pomadką ochronną (naśladujemy ruch rozsmarowywania szminki wargami).

Gdy byli już gotowi, mogli wyruszyć na spacer (powtarzamy słowa: tup, tup, tup, tup.....).

Wiał delikatny wiaterek (powtarzamy głoskę f....., przeciągając).

W oddali słychać było śpiew ptaków (naśladujemy śpiew ptaków fi, fi, fi, fi....., ćwir, ćwir ćwir ... , wi, wi, wi, wi.....).

Przed domem spotkali tatę, który właśnie zamiatał chodnik („czeszemy” wargę dolną, następnie wargę górną zębami).

Poszli w lewo (wypychamy językiem lewy policzek przy zamkniętej buzi), poszli w prawo (wypychamy językiem prawy policzek przy zamkniętej buzi) i znaleźli miejsce, gdzie rosły pierwsze przebiśniegi (dotykamy czubkiem języka do wałka dziąsłowego za górnymi zębami). Wojtek ze zdumienia otworzył szeroko buzię (wymawiamy przeciągle głoskę ooooooo.....).

Pochylił się (wymiatamy językiem za dolnymi zębami) i powąchał kwiatki (wdychamy powietrze nosem i wydechamy ustami) i kichnął (wymawiamy kilkakrotnie apsik, apsik, apsik,).

Wojtek śmiał się radośnie (naśladujemy śmiech cichy i głośny) i dał mamie całusa (cmokamy).